

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Izby Rzemieślniczej w R.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem zainteresowanej G. D.  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu ,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2015 r.,  
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego  
z dnia 12 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania zażaleniowego.**

### UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 24 czerwca 2013 r. stwierdził, iż G. D. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek: Izby Rzemieślniczej, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 19 czerwca 2009 r., od dnia 1 września 2009 r. do dnia 25 czerwca 2010 r., od dnia 1 września 2010 r., do dnia 22 czerwca 2011 r. i od dnia 1 września 2011 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. oraz że płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia

składek za wyżej wymienione okresy w kwotach szczegółowo określonych w tej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. oddalił odwołanie wniesione od wyżej opisanej decyzji organu rentowego. Sąd ten uznał bowiem, że zawarte pomiędzy odwołującą się Izbą Rzemieśniczą a zainteresowaną G. D. sporne umowy nie były umowami o dzieło, lecz miały charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się Izbę Rzemieśniczą od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 stycznia 2014 r., uchylił ten wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja odwołującej się Izby Rzemieśniczej, zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku, okazała się zasadna, aczkolwiek nie z przyczyn w niej podniesionych.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że organ rentowy w kontrolowanej decyzji oznaczył jako płatnika składek Izbę Rzemieśniczą, czyniąc ją odpowiedzialną za zapłatę składek należnych z tytułu zawartych umów zlecenia. Tymczasem w aktach sprawy znajdują się umowy o dzieło obejmujące sporne okresy zawarte pomiędzy zainteresowaną a Zasadniczą Szkołą Zawodową Izby Rzemieśniczej, reprezentowaną przez dyrektora szkoły J. D.

Sąd Apelacyjny podniósł w związku z tym, że szkoła jest niewątpliwie jednostką organizacyjną, która może stanowić podmiot w zakresie zawierania umów cywilnoprawnych w trybie art. 353 § 1 k.c., natomiast kwestie jej osobowości prawnej są elementem drugorzędnym, skoro art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. stwierdza, iż do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Skoro zatem organ rentowy zakwalifikował kontrolowane umowy jako umowy zlecenia, to winien mieć na uwadze treść art. 16 ust. 1 pkt 4, art. 16 ust. 1 b i art. 16 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców finansują w

odpowiednich częściach ubezpieczeni i płatnicy składek. Definicja płatnika składek została z kolei określona w treści art. 4 pkt 2 lit. a powołanej ustawy, zgodnie z którym płatnik składek to pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym, uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Apelacyjny odwołał się również do art. 5 ust. 2 i art. 39 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, przyjmując na podstawie tych przepisów, że szkoła może być prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego, inną osobę prawną lub osobę fizyczną, a jej dyrektor kieruje działalnością szkoły i reprezentuje ją na zewnątrz, dysponuje środkami określonymi w planie finansowym, decyduje w sprawach zatrudniania i zwalniania nauczycieli. Sąd drugiej instancji dodał też, że z zeznań dyrektora szkoły wynikało, iż właśnie on był uprawniony do zawierania umów z nauczycielami.

Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarówno organ rentowy, jak i następnie Sąd pierwszej instancji, przyjęli w swoich ustaleniach, że płatnikiem składek jest Izba Rzemieślnicza, co jednakże nie wynika wprost z przedstawionego materiału dowodowego. Powyższa kwestia musi więc stanowić przedmiot ponownych ustaleń ze strony organu rentowego, gdyż prawidłowe oznaczenie płatnika wiąże się z doniosłymi konsekwencjami w sferze finansowej zainteresowanych podmiotów. Takie stanowcze ustalenia dotychczas nie zostały zaś poczynione, a zatem będą musiały stanowić przedmiot badania w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przed organem rentowym.

Organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł do Sądu Najwyższego zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 marca 2015 r. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. przez brak orzeczenia co do istoty sprawy, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego sprawy i nie wymagał przeprowadzenia postępowania dowodowego, ani też w sprawie nie doszło do nieważności postępowania.

Powołując się na tak sformułowany zarzut, załączył wniosek o uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do

ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

W uzasadnieniu zażalenia jego autor podniósł między innymi, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów oraz obowiązujących przepisów wynika, iż pomimo oznaczenia w spornych umowach o dzieło jako strony Zasadniczej Szkoły Zawodowej Izby Rzemieślniczej, w istocie stroną tych umów oraz płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne od przychodów wypłacanych z tego tytułu jest Izba Rzemieślnicza, która z tego tytułu wypłacała zainteresowanej wynagrodzenia.

W ocenie żalącego się, rozstrzygnięcie uchylające wyrok sądu pierwszej instancji, jak i motywacja tego rozstrzygnięcia ewidentnie naruszają samą konstrukcję postępowania apelacyjnego i funkcję apelacji. Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji, pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Jak stanowi zaś art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z kolei art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. stanowi, że Sąd drugiej instancji, uchylając wyrok i poprzedzając go decyzją organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, przy czym, jak wskazuje się w orzecznictwie, art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma bytu samodzielny, gdyż jego zastosowanie wymaga zaistnienia stanu określonego hipotezą art. 386 § 4 k.p.c. Tymczasem w niniejszej sprawie żadna z tych przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego nie zachodziła, a zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie stanu faktycznego sprawy i nie wymagał przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nadto w sprawie nie doszło do nieważności postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że oceniane zażalenie zostało wniesione na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., który przewiduje możliwość wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wypada też dodać, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny uchylił nie tylko wyrok Sądu Okręgowego, ale i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia stanowi art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się zaś, że wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, jest również zaskarżalny zażaleniem przewidzianym w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. Przepis art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma bowiem bytu samodzielnego i jak trafnie podnosi żalący się, jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 50/12, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 289; z dnia 19 listopada 2013 r., I UZ 40/13, Legalis nr 1061612). Wyrok wydany na podstawie art. 477<sup>14</sup> k.p.c. jest przy tym rozstrzygnięciem dalej idącym, jednakże bez wątplenia obejmuje również (niejako w pierwszej kolejności) orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji. Ponadto, przewidziana w tym przepisie możliwość przekazania sprawy bezpośrednio organowi rentowemu powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady decyzji organu rentowego, których naprawienie w postępowaniu sądowym nie jest możliwe.

Należy również podkreślić, że przy rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy bada wyłącznie prawidłowość zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, LEX nr 1265545; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 144/12, LEX nr 1265546; z

dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, LEX nr 1730602; z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, LEX nr 1747843; z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CZ 3/15, LEX nr 1678970). W szczególności ocena Sądu Najwyższego nie dotyczy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Odnosząc ten pogląd do niniejszej sprawy, trzeba więc stwierdzić, że w ramach oceny zasadności zażalenia nie może być przedmiotem analizy kwestia, jaki podmiot w okolicznościach faktycznych tej sprawy i na podstawie jakich przepisów prawa materialnego jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej (por. powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II UZ 50/12). Dlatego też kontroli wynikającej z art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. podlega wyłącznie to, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), względnie czy nie doszło w tym postępowaniu do nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie powołuje art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., poprzestając na przytoczeniu art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. jako podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia.

„Nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega natomiast na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07,

LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) polega na nierozpoznananiu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 264).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy rozpoznał tak rozumianą istotę sprawy. Jeśli bowiem w decyzji z dnia 24 czerwca 2013 r., skierowanej do Izby Rzemieśniczej, stwierdzono między innymi, że zainteresowana G. D. podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umów zlecenia „u płatnika składek: Izba Rzemieśnicza” i wymierzono płatnikowi składki w kwotach wyszczególnionych w tej decyzji, to treść owej decyzji wyznaczała przedmiot rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Dotyczył on charakteru umów zawartych z zainteresowaną (czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług stanowiące tytuł ubezpieczenia) oraz zobowiązania Izby Rzemieśniczej - jako płatnika - do zapłaty składek. W granicach tak określonego przedmiotu rozpoznania Sąd Okręgowy oddalił z kolei odwołanie Izby Rzemieśniczej, przesądzając nie tylko o charakterze spornych umów, ale także o podmiocie zobowiązanym do zapłaty składek z racji jego statusu strony stosunku ubezpieczenia społecznego.

Co do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią językową sformułowań użytych w powołanym przepisie należy zatem uznać, że sąd odwoławczy nabywa uprawnienia kasatoryjne tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego, albo że dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego.

Tymczasem w motywach rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji w ogóle nie określa zakresu postępowania dowodowego, które byłoby niezbędne dla ustalenia, czy Izba Rzemieśnicza jest płatnikiem składek zainteresowanej z tytułu spornych umów. Z argumentacji Sądu Apelacyjnego wynika natomiast, że nie tyle chodzi mu

o ustalenia faktyczne (braki w tym zakresie), co o rozważenie przez organ rentowy argumentacji prawnej, w ramach której Sąd ten wywiódł, że Zasadnicza Szkoła Zawodowa jest jednostką organizacyjną, posiadającą – na podstawie art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – zdolność prawną, dającą jej uprawnienie do zawierania spornych umów cywilnoprawnych, a w konsekwencji należy uznać ją za płatnika składek. Nie ma więc także jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby podstawą uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji mogła być konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Trzecią przesłankę wyroku kasatoryjnego zawiera art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania, sąd drugiej instancji uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W tym zakresie Sąd Najwyższy stwierdza wszakże, iż z treści decyzji ustalającej podleganie przez zainteresowaną G. D. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów łączących ją z Izbą Rzemieślniczą i ustalającej zobowiązanie Izby (płatnika) z tego tytułu nie płynie żadne uprawnienie ani obowiązek w stosunku do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Abstrahując zatem od kwestii, czy w istocie ma ona zdolność prawną i zdolność sądową i hipotetycznie zakładając nawet poprawność oceny prawnej Sądu drugiej instancji w tej kwestii, wymieniona Szkoła nie miałaby przymiotu zainteresowanego w niniejszym postępowaniu (art. 477<sup>11</sup> k.p.c.). Nie sposób zatem przyjąć, aby potwierdzenie wyżej przedstawionej koncepcji Sądu drugiej instancji oznaczało nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Wypada również dodać, że jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008 r., II OSK 952/07 (LEX nr 496188), a Sąd Najwyższy w obecnym składzie pogląd ten podziela, jedynie decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nigdy nie był i nie mógł być stroną, jest aktem nieistniejącym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest z kolei pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym, w tym sąd ubezpieczeń społecznych, może i powinien dostrzegać wady decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania, a więc gdy decyzja taka została



wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W takich przypadkach decyzja jest bowiem bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i nie wywołuje skutków prawnych (koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej - por. wyrok z dnia 10 czerwca 2010 r., I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo). Dotyczy to także decyzji nieistniejącej z uwagi na wydanie jej w stosunku do podmiotu, który nie jest i nie mógł być stroną postępowania. Tymczasem stroną postępowania w niniejszej sprawie wymienioną w decyzji organu rentowego i występującą przed Sądem Okręgowym była Izba Rzemieślnicza, która niewątpliwie posiada zdolność prawną oraz zdolność sądową i może mieć przymiot płatnika składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zawieranych umów cywilnoprawnych. Tym samym należy przyjąć, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji w tej sprawie nie było również dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, nieważność postępowania zachodzi bowiem, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy jest zatem zdania, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek uzasadniających wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego określonych treścią art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego, uznanie przez Sąd Apelacyjny, że Zasadnicza Szkoła Zawodowa stanowi jednostkę organizacyjną, a jej dyrektor był uprawniony do zawierania spornych umów cywilnoprawnych, w związku z czym Szkoła ta mogła także być płatnikiem składek, abstrahując od trafności tego stanowiska (może ono budzić wątpliwości w świetle poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 366/08, OSNC-ZD 2010 nr 2, poz. 38), nie mogło w konsekwencji prowadzić do wydania zaskarżonego wyroku, lecz powinno powodować wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.) zawierającego stwierdzenie, że odwołująca się Izba Rzemieślnicza nie jest zobowiązana do opłacenia wymierzonych w decyzji składek dotyczących zainteresowanej G. D. Wypada bowiem podkreślić, że „osoba, której praw i

obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” (art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.), to adresat decyzji organu rentowego, osoba, względem której organ wydał decyzję, bez jej wniosku (z urzędu). W związku z tym w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych adresat decyzji ma legitymację procesową formalną do jej zaskarżenia i bycia stroną postępowania, której nie musi odpowiadać jego prawo lub obowiązek wynikający z przepisów prawa materialnego. Innymi słowy, jeśli adresat decyzji nie jest w świetle przepisów prawa materialnego zobowiązany do wykonania obowiązku nałożonego nań decyzją administracyjną w aspekcie podmiotowym (nie jest stroną stosunku zobowiązaniowego), to stan taki nie pozbawia go statusu strony postępowania, a jedynie może prowadzić od uwzględnienia odwołania i stwierdzenia, że jego zobowiązanie nie istnieje (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I UZP 3/10, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 233, w którym stwierdza się, że chociaż bezpośrednim przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest decyzja organu rentowego, to nie sposób rozpoznać tego przedmiotu bez bezpośredniego wglądu w stosunek prawny ubezpieczenia społecznego, w jego treść oraz że z tego punktu widzenia zasada wyjaśnienia istoty sprawy przez sąd ubezpieczeń społecznych dotyczącej prawa, zobowiązania albo roszczenia strony znajduje właściwe zwieńczenie w kompetencji tego sądu do oddalenia odwołania, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia - art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. albo zmiany zaskarżonej decyzji w całości lub w części i orzeczenia co do istoty sprawy - art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.).

Na koniec należy podkreślić, iż tego rodzaju reformatoryjne rozstrzygnięcie co do istoty sprawy nie będzie wiążące - w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. - w zakresie oceny charakteru prawnego spornych umów. Moc wiążąca orzeczenia na podstawie tego przepisu rozumiana jako skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej (prejudykat), ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.), może być bowiem rozważana w nowej sprawie wyłącznie pomiędzy tymi samymi stronami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II PK 38/13, LEX nr 1408888 i przywołane w nim orzecznictwo). Zmiana decyzji organu rentowego uzasadniona w motywach rozstrzygnięcia tym, że dany podmiot nie jest stroną stosunku ubezpieczenia społecznego, nie stanowi zaś prejudykatu w

zakresie istnienia (w ogóle) tytułu ubezpieczenia wobec zainteresowanej i płynących z niego zobowiązań składkowych wobec innego podmiotu (płatnika składek).

Kierując się przedstawionymi motywami oraz uznając zasadność ocenianego zażalenia, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania zażaleniowego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

kc